

Afera – Viki Gabor

Dzwoni telefon, to nic
Zatrzymać chcę ten moment
Choć na chwilę to był długi tydzień
Tyle spraw dręczy mnie
Powoli nie ogarniam co się dzieje
Może wczoraj zagapiłam się
Czasem na tak, czasem na nie
Wciąż idę po swoje, nie oglądam się
Choć mówią mi, to skończy się źle

In three, two, one
Zarwana noc, zarwany dzień
I o co ta afera? Zaraz się pozbieram
Żyje się raz
Bywa i tak, nie chcemy spać
Nowa era, tylko tu i teraz
Zarwana noc, zarwany dzień
I o co ta afera?

Zaczekam chwilę lub dwie
I nie chcę nic już zmieniać
Będzie lepiej jeśli zamknę temat
Ciemnych myśli jak te
Podobno strach ma wielkie oczy
Nie dam się zaskoczyć, nie nie

Czasem na tak, czasem na nie
Wciąż idę po swoje, nie oglądam się
Choć mówią mi, to skończy się źle

In three, two, one
Zarwana noc, zarwany dzień
I o co ta afera? Zaraz się pozbieram
Żyje się raz
Bywa i tak, nie chcemy spać,
Nowa era, tylko tu i teraz

Zarwana noc, zarwany dzień

I o co ta afera?

Czuję magię, zbieram się

W myśli jestem tym kim chcę

Szybciej, wyżej z każdym dniem

Słowa mogą unieść mnie

Tak niewiele o mnie wiesz, wiesz

Zarwana noc, zarwany dzień

I o co ta afera? Zaraz się pozbieram

Żyje się raz

Bywa i tak, nie chcemy spać

Nowa era, tylko tu i teraz

Zarwana noc, zarwany dzień

I o co ta afera?



Słowa: Dominic Buczkowski - Wojtaszek, Patryk Kumór,

Muzyka: Dominic Buczkowski - Wojtaszek, Patryk Kumór,

Rok wydania: 2020

Płyta: Getaway (Into My Imagination)